

Sygn. akt: I C 297/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 czerwca 2020 r. w G.

sprawy z powództwa **E. C.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. C. kwotę 23.226,37 zł (dwadzieścia trzy tysiące dwieście dwadzieścia sześć złotych 37/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 września 2016r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala, że koszty procesu powód ponosi w 19%, zaś pozwany w 81%, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po zakończeniu postępowania.

Sygnatura akt: I C 297/17

UZASADNIENIE

Powód E. C. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 28.547,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 27.563,78 zł od dnia 1 września 2016r. od dnia zapłaty oraz od kwoty 984 zł od dnia 3 października 2016r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w wyniku kolizji drogowej do której doszło w dniu 29 lipca 2016r. uszkodzeniu uległ należący do niego samochód marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 1 sierpnia 2016r. dokonano zgłoszenia szkody pozwanemu, który w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność i przyznał odszkodowanie w kwocie 72.674,09 zł. Nie zgadzając się z wysokością odszkodowania powód skierował do pozwanego odwołanie, ten jednak podtrzymał swoje stanowisko. Wysokość szkody poniesionej przez powoda została wyliczona przez rzeczoznawcę metodą kosztorysową. Zgodnie z kosztorysem sporządzonym na zlecenie powoda koszt naprawy pojazdu wynosi 100.237,87 zł. Jak wskazał powód w kosztorysie pozwanego bezzasadnie przyjęto ceny części nieoryginalnych oraz niskie stawki robocizny. Powód domaga się dopłaty odszkodowania w kwocie 27.563,78 zł tj. w wysokości różnicy pomiędzy kosztami naprawy wyliczonymi według zasad wynikających z art. 361 § 2 kc a kwotą wypłaconego odszkodowania, a także zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu przedsądowym w kwocie 984 zł.

(pozew k. 2-5)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował moc dowodową przedłożonej przez powoda kalkulacji naprawy, a także podniósł, że kwota odszkodowania została ustalona w prawidłowej wysokości. Ubezpieczyciel wskazał, że pojazd powoda wcześniej uczestniczył w innych kolizjach. Ponadto, zdaniem pozwanego, w sytuacji, gdy poszkodowany poniósł już określone wydatki celem naprawienia szkody, wysokość rekompensaty pieniężnej powinna odpowiadać wydatkom rzeczywiście poniesionym, przy uwzględnieniu cen na rynku lokalnym. Jeśli poszkodowany, nie czekając na otrzymanie odszkodowania, samodzielnie dokonał naprawy wówczas wynagrodzenie za usługę decyduje o wysokości odszkodowania. Pozwany zwrócił także uwagę, że w przypadku zbycia pojazdu przez poszkodowanego w stanie uszkodzonym powinien znaleźć zastosowanie przepis art. 363 § 1 kc, nakazujący ustalenie wysokości szkody metodą różnicową tj. poprzez ustalenie stanu majątku poszkodowanego przed i po wypadku. Pozwany zaznaczył, że przy rozliczeniu szkody należy uwzględnić ceny części zamiennych alternatywnych, które od części oryginalnych różnią się jedynie brakiem logo marki, co nie ma wpływu na sprawność techniczną pojazdu komfort jazdy czy też bezpieczeństwo. Zdaniem pozwanego powód powinien udowodnić szczególne okoliczności przemawiające za naprawą pojazdu za pomocą części oryginalnych. Pozwany zakwestionował również roszczenie w zakresie kosztów pomocy przedsądowej, podnosząc, że powód nie wykazał, że koszty te były zasadne i konieczne i zdaniem pozwanego nie mieszczą się one w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem, z którego szkoda wynikła.

(odpowiedź na pozew k. 27-36)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 lipca 2016r. na skrzyżowaniu ulic (...) w K. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który stanowi własność powoda E. C..

(okoliczność bezsporna)

Po kolizji powód dokonał naprawy pojazdu w warsztacie szwagra. Naprawa została wykonana przy użyciu części oryginalnych.

(dowód: przesłuchanie powoda E. C. płyta CD k. 108)

Sprawcą kolizji był kierujący pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W.. W dniu 1 sierpnia 2016r. powód zgłosił szkodę pozwanemu zakładowi ubezpieczeń. Decyzją z dnia 5 września 2016r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 72.674,09 zł. Nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania powód zwrócił się o pomoc do W. (...) Centrum Pomocy (...). Pełnomocnik powoda zlecił wykonanie kalkulacji naprawy (...) Biuru Rzeczoznawstwa Motoryzacyjnego, które oszacowało koszt naprawy na kwotę 100.237,87 zł. Powód – reprezentowany przez pełnomocnika (...) Centrum Pomocy (...) – w dniu 22 września 2016r. złożył reklamację, domagając się dopłaty odszkodowania w kwocie 27.563,78 zł i zwrotu kosztów poniesionych przez pełnomocnika (zgromadzenie i analiza akt szkody, wykonanie kosztorysu, korespondencja i telefony). Do reklamacji dołączono kalkulację naprawy sporządzoną na zlecenie powoda. Decyzją z dnia 19 października 2016r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

(dowód: zgłoszenie szkody, decyzja pozwanego z dnia 5 września 2016r., reklamacja z dnia 22 września 2016r., decyzja pozwanego z dnia 19 października 2016r. [w:] akta szkody)

Z tytułu czynności związanych z dochodzeniem roszczenia (zgromadzenie i analiza akt sprawy pod kątem wyceny, wykonanie kosztorysu naprawy) powód poniósł wydatek w kwocie 984 zł.

(dowód: faktura VAT k. 20, dowód wpłaty k. 21)

Pozwany zawarł w dniu 18 marca 2016r. umowę z (...) sp. z o.o. w K., na mocy której ww. przedsiębiorca zobowiązał się do udzielania pozwanemu i klientom wskazanym przez pozwanego rabatów na ceny nowych oryginalnych części zamiennych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody w pojeździe. R. na części zamiennie dla marki L. (...) wynosił 15 %. Zgodnie z porozumieniem, w przypadku, gdy klient będzie zainteresowany zakupem części zamiennych, warsztat zaoferuje sprzedaż części zamiennych z uzgodnionym rabatem. Koszty ewentualnej przesyłki ponosi warsztat.

(dowód: porozumienie nr (...) k. 140-144)

Powód nabył przedmiotowy pojazd w dniu 3 lutego 2016r. za kwotę 125.000 zł. Natomiast, w dniu 6 lutego 2017r. sprzedał go za kwotę 24.650 zł po uprzednim przeprowadzeniu badania technicznego, które dało wynik pozytywny.

(dowód: faktura VAT k. 89, umowa sprzedaży z dnia 6 lutego 2017r. k. 90, zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu k. 91, przesłuchanie powoda E. C. płyta CD k. 108)

Przedmiotowy pojazd uczestniczył wcześniej w kolizjach, w których uszkodzeniu uległy tarcza koła, drzwi i zderzak przedni. W okresie późniejszym samochód brał udział w dwóch innych kolizjach.

(dowód: wydruk z systemu (...) k. 41-54, przesłuchanie powoda E. C. płyta CD k. 108)

Niezbędne i celowe koszty naprawy uszkodzeń samochodu powoda marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych na skutek zdarzenia z dnia 29 lipca 2016r., przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę w wysokości 112,36 zł/rbg za prace blacharskie i mechaniczne i 124,32 zł/rbg za prace lakiernicze, a także z zastosowaniem nowych i oryginalnych części zamiennych wynosiły 95.900,46 zł brutto.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 205-234)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu techniki samochodowej P. K. i P. T..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrywał się podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedłożonych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, korespondencji stron, a także faktur dokumentujących poniesione przez powoda koszty wykonania prywatnej ekspertyzy. Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie kwestionowała treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Powyższe dokumenty nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywisty przebieg postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego zakład ubezpieczeń po kolizji drogowej z dnia 29 lipca 2016r., a także faktyczną wysokość kosztów poniesionych przez poszkodowanego w związku ze szkodą.

Brak było również podstaw do kwestionowania zeznań powoda. W ocenie Sądu zeznania te były szczere, spójne i logiczne. Powód opisał okoliczności powstania szkody, a także dwóch późniejszych kolizji, w których przedmiotowy pojazd brał udział, a także wskazał, w jaki sposób zostały naprawione uszkodzenia powstałe wskutek spornej kolizji. Zważywszy, iż powód zakupił pojazd na początku 2016r. rzeczywiście mógł nie wiedzieć o wcześniejszych kolizjach, w jakich brał udział ww. samochód.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód w sumie z opinii dwóch różnych biegłych sądowych z zakresu techniki samochodowej, przy czym za w pełni przydatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłego P. T.. Zważyć bowiem należy, iż w stosunku do opinii biegłego P. K. strona pozwana zgłosiła szereg

zarzutów dotyczących m.in. nie uwzględnienia zużycia opony przedniej lewej, bezpodstawnego uwzględnienia listew bocznych, sposobu naprawy wcześniejszych uszkodzeń pojazdu, czy też podstaw do zastosowania do naprawy części nowych i oryginalnych etc. Biegły K. nie był w stanie w sposób przekonujący odnieść się do wszystkich zarzutów pozwanego, jego wyjaśnienia zawarte w dwóch opiniach uzupełniających nie były konkretne i nie doprowadziły do wyjaśnienia spornych kwestii. W tych okolicznościach Sąd dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego. Zdaniem Sądu opinia przedstawiona przez biegłego P. T. jest kompletna, została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na prześledzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztu naprawy pojazdu są kategoryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Biegły obszernie i szczegółowo określił zakres szkody powstałej w wyniku kolizji drogowej z dnia 29 lipca 2016r., w tym ustalił, czy w pojeździe w dniu kolizji były zamontowane listwy ochronne, wyjaśnił podstawy dokonania potrąceń z uwagi na zużycie pewnych elementów pojazdu (tj. opon), a także w sposób przekonujący wyjaśnił, jakiego typu części zamienne powinny zostać uwzględnione w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Z tych względów swoje ustalenia w zakresie wysokości i zakresu szkody majątkowej poniesionej przez powoda Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego P. T..

Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 kc i art. 436 § 2 kc. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 kc o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2018r. poz. 473) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały także przepisy art. 361 § 2 kc, zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz art. 363 § 1 kc, który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W niniejszej sprawie sporna była wysokość szkody poniesionej przez powoda. Strona powodowa wywodziła, że odszkodowanie przyznane w trakcie postępowania likwidacyjnego nie skompensowało całości szkody, na potwierdzenie czego przedłożyła prywatną ekspertyzę sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego, z treści której wynikało, że odszkodowanie zostało zaniżone o kwotę 27.563,78 zł. Z kolei, pozwany zakład ubezpieczeń replikował, że wysokość odszkodowania została ustalona w prawidłowej wysokości, a z uwagi na wcześniejsze szkody oraz brak przedstawienia faktur za naprawę pojazdu przy szacowaniu szkody należy uwzględnić ceny części o porównywalnej jakości. Rozstrzygając zaistniały spór Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego P. T., który koszt naprawy uszkodzeń powstałych wskutek kolizji z dnia 29 lipca 2016r. określił na kwotę 95.900,46 zł brutto. Jak wskazano powyżej – przy ocenie dowodów – biegły T. wyjaśnił wszelkie sporne kwestie dotyczące zakresu i wysokości szkody. Zważywszy bowiem należy, iż wobec zarzutów pozwanego okolicznością sporną pozostawało m.in. ustalenie, czy istnieją podstawy do uwzględnienia zużycia opony przedniej lewej. Biegły K. utrzymywał, że z uwagi na brak dokumentacji fotograficznej nie jest w stanie ustalić eksploatacyjnego zużycia opon, a po przedstawieniu fotografii opony zamontowanej na kole

przednim wskazał, że z uwagi na datę produkcji i gwarancję nie ma podstaw do pomniejszania wartości opony koła przedniego lewego o 24 %. Biegły T. wnikliwie przeanalizował dokumentację fotograficzną zawartą w aktach szkody i stwierdził, że istnieją podstawy do obniżenia wartości o 24 % nie tylko w stosunku opon tylnych, ale także do opony przedniej lewej. Kolejną sporną kwestią było ustalenie, czy w dacie kolizji w pojeździe powoda zamontowane były listwy boczne. Biegły T. wyjaśnił, że elementy w postaci listwy ochronnej przedniej lewej i prawej, listwy ochronnej tylnej lewej i prawej wchodziły w skład elementu zestaw listew ochronnych oznaczonego w systemie A. symbolem 1690. Jak wyjaśnił biegły pojazd powoda z całą pewnością nie posiadał takich listew w dniu kolizji, a zatem nie ma podstaw, aby te elementy uwzględniać w kalkulacji naprawy jako elementy podlegające wymianie. Nadto, opierając się na dokumentacji zdjęciowej zgromadzonej w aktach szkody, biegły T. uznał, że zakres części podlegających wymianie przyjęty w kalkulacji sporządzonej przez ubezpieczyciela powinien być powiększony o takie elementy jak: prowadnica szyby przedniej lewej dolna i prawa dolna, prowadnica szyby drzwi przedniej lewa i prawa, uszczelka drzwi przedniej dolna przednia oraz prowadnica szyby drzwi tylnych lewych. Jak bowiem wyjaśnił biegły wskazane elementy są częściami jednorazowego użytku i po demontażu nie można ich ponownie zamontować. Pozwany podnosił również, że z uwagi na wcześniejsze kolizje przy szacowaniu szkody należy uwzględnić części alternatywne o porównywalnej jakości. Z opinii biegłego K. wynika, że wskutek wcześniejszych kolizji uszkodzeniu uległy takie elementy pojazdu jak tarcza koła, drzwi i zderzak. Zdaniem tego biegłego drzwi i zderzak mogły zostać wymienione wyłącznie na części oryginalne, albowiem w dacie powstania szkody zamienniki nie były dostępne na rynku. Z kolei tarcza koła z uwagi na zakres uszkodzenia podlegała wymianie, a nie naprawie. Zważywszy, iż wcześniejsze szkody powstały w okresie gwarancji, w czasie, gdy właścicielem pojazdu był dealer (...) sp. z o.o., a także z uwagi na fakt, iż w trakcie oględzin z udziałem rzeczoznawcy pozwanego nie stwierdzono, aby żadna z uszkodzonych wskutek poprzednich kolizji części została wymieniona na część nieoryginalną nie ma podstaw do uznania, że pojazd został naprawiony z użyciem części innych niż oryginalne. Biegły P. T. także zwrócił uwagę, że w czasie oględzin przeprowadzonych przez pozwanego nie zidentyfikowano żadnych części nieoryginalnych w przedmiotowym pojeździe. Mimo, że w opinii biegły T. wskazał, że na rynku dostępne były niektóre części potrzebne do naprawy przedmiotowego pojazdu o jakości Q (reflektor lewy, prawy, przeciwmgielny), a także P (opony tylne lewa i prawa), to nie ma podstaw do narzucania powodowi takich części, w sytuacji, gdy w pojeździe były uprzednio zamontowane części oryginalne. Podkreślić bowiem należy, że spełnienie świadczenia odszkodowawczego ("naprawienie szkody") ma spowodować likwidację następstw owego zdarzenia – przez doprowadzenie naruszonych dóbr do stanu, w jakim znajdowałyby się, gdyby szkoda nie wystąpiła. Założenie to zmierza do realizacji zasady pełnej kompensaty, w zakresie, w jakim jest to fizycznie możliwe. (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹¹, 2016). Powyższy pogląd jest tożsamy ze stanowiskiem judykatury. Jak wskazuje się w orzecznictwie odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. O przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego można zaś mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itp.) odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992r., I ACr 410/92, OSA 1993/8/57). Odszkodowanie ubezpieczeniowe przy ubezpieczeniu OC jest odszkodowaniem w pełnej wysokości, polegającym na zapłacie kwoty koniecznej do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003r., V CKN 308/01, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r., V CKN 903/00). Jeżeli natomiast poszkodowany nie podjął się odtworzenia wcześniej istniejącego stanu rzeczy, powinno się wziąć pod uwagę hipotetyczne nakłady, jakie przy uwzględnieniu przeciętnych cen okażą się niezbędne do naprawienia szkody (in abstracto) (por. M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2019). W przypadku, gdy przed zdarzeniem powodującym szkodę w samochodzie były zamontowane wyłącznie części oryginalne, zasada pełnej kompensacji szkody przesądza o tym, że odszkodowanie powinno uwzględniać także ceny części oryginalnych. Przy braku szczególnych okoliczności, odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy zamontowane zostaną części takie same, jak przed szkodą. Pozwany nie wykazał w toku niniejszego postępowania, że przed szkodą w pojeździe były zamontowane części inne niż oryginalne. Podczas oględzin nie stwierdzono bowiem, aby przy likwidacji wcześniejszych szkód zastosowano części alternatywne (Q, P etc.). Zgodnie z utrwalonym poglądem prawnym Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012r. III CZP 80/11, L.). W niniejszej sprawie pozwany nie zdołał wykazać, że wskutek zastosowania w procesie naprawy części nowych i oryginalnych nastąpi wzrost wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zwrócić należy uwagę, że po dokonaniu naprawy pojazd odzyskuje sprawność techniczną, jednak nie odzyskuje wartości rynkowej sprzed wypadku, gdyż kupujący zazwyczaj poszukują pojazdów bezwypadkowych. Sprzedaż pojazdu, który wcześniej uczestniczył w zdarzeniu drogowym zwykle wymaga obniżenia ceny w stosunku do pojazdów bezwypadkowych. Nadto, w przypadku pojazdów powypadkowych występuje obawa wystąpienia wad powypadkowych lub naprawczych, co także wpływa na cenę, niezależnie od tego, czy pojazd był naprawiany zgodnie z technologią producenta. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych w powszechnej opinii postrzegane jest jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawa przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Dodatkowo podkreślić należy, że wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 kc prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody.

Nadto, należy stwierdzić, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu uzasadniał użycie tzw. zamienników o cenach niższych niż ceny części nowych i oryginalnych. Tymczasem, z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika w żaden sposób, aby istniały podstawy do zastosowania innych części aniżeli nowe i oryginalne. Pozwany nie wykazał i nawet nie twierdził, że elementy uszkodzone w wyniku kolizji nosiły ślady wcześniejszych uszkodzeń czy napraw przeprowadzonych niezgodnie z technologią producenta. Nadto, z opinii biegłego nie wynika, aby w pojeździe powoda były zamontowane części inne aniżeli części oryginalne. Sądowi znane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego, który dopuścił możliwość uwzględnienia w wysokości zasądanego odszkodowania cen części zamiennych niepochodzących od producenta pojazdu stwierdzając, iż naprawa przy użyciu części równoważnych oryginalnym lub o porównywalnej jakości może spełniać wymogi pełnej restytucji. W postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, L., SN stwierdził bowiem, że użycie do naprawy tzw. zamienników może być uzasadnione zwłaszcza w sytuacji, kiedy historia napraw pojazdu nie wskazuje na jego serwisowanie, czy używanie do naprawy wyłącznie oryginalnych części. Jednak w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności o jakich mowa w przywołanym judykacie.

Zdaniem Sądu na uwzględnienie nie zasługuje podniesiony przez pozwanego zarzut dotyczący nieskorzystania przez powoda z rabatu na zakup części oryginalnych, jaki został poszkodowanemu zaoferowany w trakcie postępowania likwidacyjnego. Z tego względu pozwany domagał się obniżenia wartości części oryginalnych o 15 %. Na poparcie swojego stanowiska pozwany przedłożył kopię umowy zawartej z (...) sp. z o.o. w K., na mocy której ww. przedsiębiorca zobowiązał się do udzielania pozwanemu i klientom wskazanym przez pozwanego rabatów na ceny nowych oryginalnych części zamiennych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody w pojeździe. R. na części zamienne dla marki L. (...) wynosił 15 %. W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uwzględnienia ww. zarzutu. Podkreślić bowiem należy, iż rzekoma propozycja zakupu części zamiennych po niższej cenie nie została złożona powodowi będącemu konsumentem w sposób wyraźny, jednoznaczny i umożliwiający dokonanie należytej przemyślanej decyzji. Z akt szkody wynika, że rzekoma oferta została zamieszczona na końcu kalkulacji naprawy sporządzonej przez zakład ubezpieczeń. W ostatnim zdaniu wskazano, że w przypadku braku dostępności części oryginalnych z zastosowanym rabatem, prosimy o kontakt z (...) S.A. pod wskazanym adresem poczty elektronicznej bądź numerem telefonu. Informacja została sporządzona drobnym drukiem, pod napisaną specjalistycznym językiem informacją o częściach zamiennych. Dla przeciętnego konsumenta, nieobytego z podobnymi dokumentami, taka informacja może być niezauważalna i może zostać niecelowo pominięta. Wszelkie

informacje kierowane do konsumentów powinny być formułowane w sposób czytelny, jasny, wyraźny, zrozumiały, w taki sposób, aby należycie poinformowany konsument mógł podjąć przemyślaną i rozsądną decyzję. Bez wątplenia opisany powyżej sposób przedstawienia oferty takiej możliwości przeciętnemu konsumentowi nie stwarza. Pozwany nie wykazał w toku niniejszego postępowania, że skierował do poszkodowanego wyraźne oświadczenie w formie pisma napisanego niepominiejszą czcionką o możliwości nabycia części zamiennych po niższej cenie. Nadto, zawarta w kalkulacji informacja jest enigmatyczna, nie zawiera szczegółów zakupu części, np. czy oryginalne części są używane czy nowe. Nadto, zwrócić należy uwagę, że informacja może wprowadzać w błąd przeciętnego konsumenta. Wskazano bowiem, że poszkodowany ma możliwość zwrócenia się do pozwanego „w przypadku braku dostępności części oryginalnych”, co może oznaczać, że oferta dotyczy jedynie sytuacji, gdy na rynku brak dostępnych części zamiennych. Z uwagi zatem na formę i sposób przedstawienia informacji o możliwości zakupu części u przedsiębiorcy współpracującego z pozwanym nie sposób uznać, że powód w sposób nieuzasadniony odmówił zakupu części zamiennych, czym spowodował powiększenie zakresu szkody.

W związku z powyższym Sąd przyjął wskazany w opinii biegłego koszt naprawy obejmujący ceny części oryginalnych. Jak wskazał biegły T. koszt naprawy pojazdu z uwzględnieniem części nowych i oryginalnych wynosi 95.900,46 zł brutto. Sąd miał jednak na uwadze, że na etapie przedprocesowym pozwany wypłacił już powodowi odszkodowanie w wysokości 72.674,09 zł, a zatem w dalszym ciągu do skompensowania pozostaje jedynie kwota 23.226,37 zł.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się również zwrotu wydatków poniesionych na etapie przedprocesowym tj. kwoty 984 zł z tytułu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym. Powództwo w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Zważyć bowiem należało, iż wydatki na pełnomocnika oraz na ekspertyzę zostały poniesione przez powoda dobrowolnie, bez dostatecznych podstaw do uznania ich za normalne następstwa zdarzenia wywołującego szkodę (uszkodzenie samochodu). Postępowanie powoda, powodujące poniesienie określonych wydatków, było wynikiem jego decyzji, a uszczerbek ten nie został poniesiony wbrew jego woli i w konkretnych okolicznościach sprawy nie pozostawał w ramach normalnego związku przyczynowego z uszkodzeniem samochodu. Jak wskazuje się w orzecznictwie w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012/7-8/81, LEX nr 1119650, Prok.i Pr.-wkl. (...), (...) Biul.SN 2012/3/9, G.Prawna (...)). W świetle przywołanego powyżej stanowiska judykatury gdy strona korzysta z pomocy prawnej przed wytoczeniem powództwa wyłącznie z wygody to poniesione przez nią koszty wynagrodzenia pełnomocnika nie podlegają kompensacie. W niniejszej sprawie bez wątplenia nie zachodzą okoliczności uzasadniające zasądzenie od pozwanego kosztów pomocy prawnej świadczonej przez niefachowego pełnomocnika na etapie przedprocesowym wymienione w przywołanym powyżej orzeczeniu. Nadto, nie wykazano jaki był konkretny koszt poszczególnych czynności. Podkreślić przy tym należy, iż możliwość uzyskania dostępu do akt szkody nie wiąże się dla poszkodowanego z żadnymi kosztami i może je uzyskać nieodpłatnie. Sąd nie uwzględnił także żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii. W wyroku z dnia 30 lutego 2002r., V CKN 908/00 (niepublikowany) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W świetle przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu –

przedmiotowa opinia była zbędna, albowiem pozwany od początku kwestionował wysokość szkody, stąd jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie.

Zatem, na podstawie art. 822 § 1 i 4 kc i art. 824¹ § 1 kc oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.226,37 zł. Na mocy art. 481 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 września 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 1 sierpnia 2016r., a roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 – dniowego terminu określonego w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów a contrario, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i ustalił, że powód ponosi koszty procesu w 19 %, zaś pozwana w 81 %. Natomiast szczegółowe rozliczenie kosztów procesu – na mocy art. 108 § 1 kpc – Sąd powierzył referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.